

Kulturowe źródła nazizmu¹

Cultural Genesis of Nazism

Andrzej Dwojnych

Towarzystwo Naukowe Płockie, Polska

e-mail: dwojnych@wp.pl

ORCID: 0000-0003-1152-2501

Keywords

Nazizm, nationalism, religion

Jesienią 2018 roku nakładem Wydawnictwa von Borowiecky ukazała się książka *Przedhitlerowskie korzenie nazizmu, czyli dusza niemiecka w świetle filozofii i religioznawstwa*. Sednem opracowania są rozprawy *Dusza niemiecka w świetle filozofii* Bogdana Suchodolskiego oraz *Mistyczne podstawy narodowego socjalizmu* i *Religia starogermańska i jej aktualne znaczenie w Niemczech* autorstwa Leona Halbana. Teksty te są wznowieniem prac opublikowanych tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej² przez dwóch wybitnych naukowców zajmujących się w swoich badaniach m.in. problematyką powiązań pomiędzy filozofią i religią z jednej strony a sferą polityki z drugiej. Całość poprzedzona jest obszernym wprowadzeniem autorstwa prof. Bogumiła Grotta, politologa i religioznawcy, oraz jego syna dr hab. Olgierda Grotta.

Hekatomba, jaka dotknęła dziesiątki milionów ludzi spod znaku różnych kultur i cywilizacji, będąca zarazem najbardziej doniosłym bezpośrednim rezultatem drugiej wojny światowej, zaowocowała wysypem publikacji naukowych i popularnonaukowych na jej temat w większości krajów świata wkrótce po jej zakończeniu.

¹ Recenzja książki *Przedhitlerowskie korzenie nazizmu, czyli dusza niemiecka w świetle filozofii i religioznawstwa*, red. Bogumił Grott, Olgierd Grott, Warszawa: Wydawnictwo von borowiecky 2018, 206 s.

² Leon Halban, *Mistyczne podstawy narodowego socjalizmu*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1946; idem, *Religia starogermańska i jej aktualne znaczenie w Niemczech*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1949; Bogdan Suchodolski, *Dusza niemiecka w świetle filozofii*, Poznań: Wydawnictwo Instytutu Zachodniego 1945.

Ich autorzy z bardzo różnych perspektyw starali się opisać zarówno przebieg wojny, uwypuklić jej skutki, jak i przedstawić przyczyny jej wybuchu. Przypomniane dzięki staraniom krakowskich uczonych prace Halbana i Suchodolskiego mieszczą się w ostatniej z wymienionych kategorii. Dotyczą one dość niszowej i nadal – mimo upływu ponad 70 lat od zakończenia wojny – relatywnie mało uwzględnianej kwestii, jaką był wpływ czynników religijnego i filozoficznego na rozwój niemieckiego nazizmu.

Perspektywy spojrzenia Halbana i Suchodolskiego są nieco inne, niemniej nie tyle różnią się między sobą, ile uzupełniają. Prof. Suchodolski, pedagog i filozof, kładł nacisk w swoich wywodach m.in. na wypływającą z klasycznej filozofii niemieckiej relatywizację moralności w stosunku do własnego narodu: „jeśli rezygnuje się z wyraźnego podania, co ma być treścią działań moralnych, wchodzi się na manowce kolektywizmu: zgoda wielu, względnie zgoda wszystkich, staje się wówczas instancją moralną”³. W praktycznej polityce zaowocowało to zasadami znanymi z praktyki narodowego socjalizmu, w których przy użyciu siły określało się zarówno normy cudzego szczęścia, jak i normy prawne. Ujmowanie polityki w duchu Machiavellego przez Fichtego oraz imperialistyczny charakter idealizmu niemieckiego, widoczny szczególnie u Nietschego i Kanta, zaowocować musiały finalnie, zdaniem Suchodolskiego, nieuznawaniem prymatu rzeczywistości i mistyfikacją pojęciową. „Dzięki temu mówi się nadal o Bogu, ideale, wolności, prawie, sprawiedliwości, chociaż rozumie się przez to zupełnie co innego. [...] Nie jest wówczas ważne to, co jest, lecz to tylko jest ważne, jak chcemy widzieć rzeczywistość”⁴ – puentuje Suchodolski.

Profesor Leon Halban, historyk prawa, skupił się w swoich książkach głównie na niemieckich skłonnościach ku formowaniu religii narodowej. Polegały one m.in. na specyficznej interpretacji chrześcijaństwa. Nazistowscy teoretycy i ich prekursorzy domagali się zerwania z chrześcijańskim uniwersalizmem, podkreślali potrzebę istnienia własnej, niemieckiej religii, a nawet gdy nie widzieli konieczności zrywania z tradycją chrześcijańską, reinterpretowali postać Chrystusa i etykę chrześcijańską na swoją modłę. Łatwiej niż katolicki akceptowali protestancki sposób myślenia, przykładający dużą wagę do predestynacji. Na przykład Paul de Lagarde wierzył w odwieczne przeznaczenie narodów germańskich do rządów nad ludami; przeciwstawianie się predestynacji było przeciwstawianiem się Bogu, Opatrzności. Przy takim założeniu, jeśli nawet akceptowano postać Chrystusa, winien on być odarty z wszystkich przymiotów nierozzerwalnie z nim związanych: miał zatem przybrać postać wodza, mocarza, a nie baranka cierpiącego bez skargi i przelewającego bez oporu swoją krew za innych. Procesy te Halban nazywał „germanizacją chrześcijaństwa”.

Zwykle jednak, jak twierdzi autor *Mistycznych podstaw narodowego socjalizmu*, wśród nazistowskich myślicieli akcentowano nienawiść do Chrystusa i etyki chrześcijańskiej, głosząc konieczność powrotu do wierzeń starogermańskich. Jednocześnie kultywowano mistykę i mitologię germańską wrogą wszelkiej obczyźnie. Zwłaszcza Edda i Nibelungi były źródłem natchnienia dla niemieckich myślicieli, poetów i pisarzy oraz kompozytorów – na czele z Ryszardem Wagnerem. Jeśli do tego wszystkiego dodamy szczególnie silny kult wojny i państwa, widoczny

³ *Przedhitlerowskie korzenie nazizmu*, s. 61.

⁴ *Ibidem*, s. 70–71.

nawet u filozofów tej miary co Kant, Schelling czy Fichte, otrzymujemy spójne i trwałe – zdaniem Halbana – podglebie do rozwoju państwa totalitarnego.

Halban puentuje swoje przemyślenia następująco:

Przywódcy i kierownicy narodowego socjalizmu wyszli niemal wszyscy z tych mistyczno-germańskich ugrupowań. Zachowali też ich irracjonalizm i fanatyzm tak jaskrawy u wielkiej części zarówno starych, jak i młodych hitlerowców. Tym się też tłumaczy, że ludzie, którzy w Trzeciej Rzeszy czasowo sprawowali nawet wysokie urzędy, ale z tej gleby nie wyrosli, nie zyskali nigdy rzeczywistego wpływu na bieg spraw politycznych lub poważniejszego stanowiska w partii. Byli oni traktowani jako potrzebne i użyteczne narzędzia, z którymi się rzeczywiście nie liczone. Widzimy to na Papenie, Neuracie, Schachcie i innych. Odnosi się wprost wrażenie, że spomiędzy czołowych postaci narodowego socjalizmu tylko Goebbels i Goering nie mogą być zaliczani do przekonanych mistyków germańskich. Co do Hitlera, Hessa, Himmlera, Ribbentropa, Dietricha Klaggesa, Baldura von Schiracha, Ludendorfa itd. nie ma żadnej pod tym względem wątpliwości⁵.

Halban i Suchodolski nawet w polskiej literaturze nie byli pierwszymi, którzy dostrzegali specyficzne naleciałości kulturowe wewnątrz narodu niemieckiego, które finalnie sprzyjały narodzinom nazizmu u naszych zachodnich sąsiadów. Przemyślenia i wzmianki na temat oryginalności niemieckiego charakteru narodowego oraz będącej jej pokłosiem agresywności Niemców w relacjach międzynarodowych pojawiały się dużo wcześniej, tyle tylko że wówczas problematyką tą zajmowali się w większym stopniu publicyści niż naukowcy. O niektórych z nich, jak choćby o Teodorze Tycu i prof. Mikołaju Rudnickim, wspominają we wprowadzeniu Bogumił i Olgierd Grottowie. Warto przy okazji wyraźnie podkreślić, że nie tylko osoby reprezentujące światopogląd konserwatywny lub narodowy w swoich dociekaniach zajmowały się omawianym tematem. Reprezentant polskiej radykalnej dziewiętnastowiecznej lewicy Stanisław Worcell, opowiadając się za koniecznością zjednoczenia narodów europejskich celem pokojowego ich współistnienia, konstatował, iż będzie to niezbędne wobec „smoczego łakomstwa Germanizmu”, które jest jego „odwieczną i jakby przyrodzoną przywarą”⁶. Z kolei Zenon Świątosławski, inny przedstawiciel dziewiętnastowiecznej radykalnej demokracji, w *Komentarzu do Ustaw Kościoła Powszechnego* argumentował, że odrzucenie wiary chrześcijańskiej stanowiło jeden z fundamentów światopoglądu Germanów, którzy prowadzili walkę nie tylko z Chrystusem, ale i z Papieżem, zdaniem autora traktowanym przez nich jako zinstytucjonalizowany symbol całego świata chrześcijańskiego⁷.

Na czym polegało nowatorstwo opracowań profesorów Halbana i Suchodolskiego? Przede wszystkim na pełnym usystematyzowaniu wcześniejszych obserwacji i refleksji. Odkurzeni przez Bogumiła i Olgierda Grottów polscy uczeni potrafili zebrać rozrzucone przez wcześniejszych myślicieli ustalenia w spójną całość. Posiadając odpowiedni warsztat naukowy i przygotowanie teoretyczne, z pewnością mieli o tyle ułatwione zadanie, że obaj mogli zapoznać się z wieloma przemyśleniami swoich poprzedników, a dodatkowo byli naocznymi świadkami funkcjonowania ustroju III Rzeszy i zachowań społeczeństwa niemieckiego wobec władz hitlerowskich odpowiedzialnych za miliony ofiar drugiej wojny

⁵ Ibidem, s. 118.

⁶ Stanisław Worcell, *Trzy systemy polityczne*, w: *Wskrzесиć Polskę, zbawić świat*, red. Damian Kalbarczyk, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax 1981, s. 137 i n.

⁷ Zenon Świątosławski, *Komentarz do Ustaw Kościoła Powszechnego*, w: *Wskrzесиć Polskę*, s. 184.

światowej. Zajmując się kulturą duchową i jej odbiciem w sferze polityki, dotykali wpływu kryzysu protestantyzmu na życie polityczne w Niemczech, w którym pojawili się tzw. Niemieccy Chryścijanie (*Deutsche Christen*) oraz funkcjonowały liczne grupy neopogańskie. Wraz z rasizmem, darwinizmem społecznym oraz zadufaniem w doskonałość Germanów przy wsparciu sztuki i filozofii doszło tam do ukształtowania się specyficznego nacjonalizmu, który doprowadził do ludobójstwa. Warto tu zacytować prof. Krystynę Kersten, która we wstępie do książki *Czarna księga komunizmu* zauważa: „Holocaust, masakry ludności, krwawe pacyfikacje, zbiorowe egzekucje, obozy koncentracyjne, tortury w kaźniach gestapo – wszystkie zbrodnie nazistowskie miały wcześniejsze korzenie”⁸. Skoro funkcjonujący równoległe do III Rzeszy faszyzm włoski nie zabijał, wniosek nasuwa się jednoznaczny: istotą ludobójstwa Niemiec hitlerowskich była także kultura, a nie jedynie sam ustrój. Prace Halbana i Suchodolskiego są tym bardziej cenne, iż w latach PRL nie podejmowano badań nad duchowością, co wynikało m.in. także i z ówczesnego światopoglądu materialistycznego. Również dlatego teksty obu badaczy są nie do zastąpienia. Nie tylko nie przynależą one do „archiwum historii”, ale też mogą być inspiracją do dalszych poszukiwań na tym polu – zwłaszcza że we współczesnym świecie widać tendencje do odradzania się najróżniejszych nacjonalizmów opartych na rozmaitych systemach wartości.

Główne uwagi, jakie można mieć do profesorów Halbana i Suchodolskiego, dotyczą epizodycznego potraktowania przez nich tak ważnych kwestii, jak chociażby tematyka rasizmu czy problematyka pozytywizmu prawniczego – a więc zagadnień nierozzerwalnie związanych z systemem nazistowskim. Ich szersza prezentacja w znaczącym stopniu wzmacniałaby argumenty obu naukowców. Braki te nie umniejszają jednak wartości i sensu przypomnienia ich prac przez Bogumiła i Olgierda Grottów.

Warto pamiętać, że nazizm nie był jedynym totalitarnym ustrojem, u którego źródół legła kontestacja chrześcijaństwa. Chociażby w literaturze naszych wschodnich sąsiadów jeszcze przed formalnym powstaniem III Rzeszy zaczęto zdawać sobie sprawę z faktu zależności pomiędzy kształtowaniem się systemu totalitarnego a negacją chrześcijaństwa i jego systemu wartości. Dobrym przykładem może być tu słynny rosyjski filozof Mikołaj Bierdiajew, który w opublikowanej w okresie międzywojennym książce „Duchowe podstawy rosyjskiej rewolucji”, wskazującej na czynniki kulturowe sprzyjające rozwojowi bolszewizmu w Rosji, podkreślał zakłamanie pojęciowe humanizmu dążącego do eliminacji chrześcijańskiej etyki oraz rugującego pojęcie chrześcijańskiego Boga z dyskursu politycznego⁹.

Przywołane przemyślenia rosyjskiego filozofa są, jakby nie patrzeć, jedynie potwierdzeniem słuszności starań Bogumiła i Olgierda Grottów o wznawianie opracowań, które uwypuklają wpływ negujących chrześcijaństwo i jego wartości bodźców kulturowych na powstawanie ustrojów totalitarnych. Z wprowadzenia do recenzowanej książki dowiadujemy się, że w Niemczech

⁸ Krystyna Kersten, *Wstęp*, w: *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa: Prószyński i S-ka 1999, s. 21.

⁹ Mikołaj Bierdiajew, *Duchowne podstawy rosyjskiej rewolucji. Opyty 1917–1918*, Sankt Petersburg: Izdatiel'stvo RCHGI 1999, s. 331–333 i in.

narodowy socjalizm zaczął się w istocie na długo przed dojściem do władzy Hitlera i NSDAP. Czynniki, które legły u jego podstaw i spowodowały jego popularność, uformowały się w tym kraju jako wynik tamtejszego procesu kulturowego. Dlatego musimy przypomnieć i w miarę możliwości uzupełnić wznawiane teksty Suchodolskiego i Halbana¹⁰.

Książka jest starannie wydana, zaopatrzona w bibliografię i indeks osobowy, a stylistyka jej okładki dobrze zorientowanemu w historii XX wieku czytelnikowi dość jednoznacznie wskazuje poruszaną problematykę bez konieczności odczytywania tytułu. Jest ona warta polecenia nie tylko znawcom przedmiotu z kręgów uniwersyteckich, ale też wszystkim osobom zainteresowanym procesami społecznymi zachodzącymi na styku sfer polityki i religii.

References

- Bierdiajew Nikołaj, *Duchownyje osnovy ruszkoj rewolucji. Opyty 1917–1918*, Sankt Petersburg: Izdatiel'stvo RCHGI 1999.
- Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa: Prószyński i S-ka 1999.
- Halban Leon, *Mistyczne podstawy narodowego socjalizmu*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1946.
- Halban Leon, *Religia starogermańska i jej aktualne znaczenie w Niemczech*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1949.
- Przedhitlerowskie korzenie nazizmu, czyli dusza niemiecka w świetle filozofii i religioznawstwa*, red. Bogumił Grott, Olgierd Grott, Warszawa: Wydawnictwo von borowiecky 2018.
- Suchodolski Bogdan, *Dusza niemiecka w świetle filozofii*, Poznań: Wydawnictwo Instytutu Zachodniego 1945.
- Wskrzesać Polskę, zbawić świat*, red. Damian Kalbarczyk, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax 1981.

¹⁰ *Przedhitlerowskie korzenie nazizmu*, s. 16.